



Ukaranie zazdrości i nienawiści

4 Księga Mojżeszowa 12

Motto: *„Miłość jest długo cierpliwa, miłość nie zazdrości, miłość nie nadyma się, nie szuka swoich rzeczy, nie jest porywcza do gniewu, nie myśli nic złego” – 1 Kor. 13.*

Apostoł Paweł, wyliczając uczynki ciała, a między innymi nieprzyjaźń, swary, nienawiści, gniewy, spory, niesnaski, w tym samym rzędzie stawia i zazdrość. Te wszystkie przywary nazywa on dziełem diabła, gdyż to są cechy i właściwości Szatana.

Według opisu, jaki mamy w Piśmie Świętym, Szatan pozazdrościł Wszechmocnemu Bogu chwały i postanowił założyć sobie państwo na ziemi, podobne do państwa Boskiego, podbić sobie człowieka i uczynić go swym poddanym. Pycha i zazdrość spowodowały w nim nienawiść i chęć sprzeciwienia się Bogu, jak również fałszywe przedstawienie Boskiego charakteru, by tym sposobem móc zwieść pierwszych naszych rodziców.

Skutkiem wyżej wspomnianego zła są owoce ciała, jak: złe pragnienia, uczynki i pożądliwości różnego rodzaju, które spowodowały upadek ludzkości. Przez to ludzkość ściągnęła na siebie karę i popadła pod wpływ złego, do którego Szatan podniecał. Stopniowo coraz więcej rodzaj ludzki poddawał się pod ten wpływ, stawał się coraz słabszy i tracił równowagę, aż znalazł się w procesie umierania.

Apostoł Paweł napomina wszystkich, którzy mienią się być ludem Bożym, by odrzucili od siebie te wszystkie cechy szatańskie, a przyjęli cechy Boskie – to jest te, które zasługują na Boskie uznanie, a które, jeśli się je posiada, mogą w nas wytwarzać coraz więcej podobieństwa Bożego. Przymiotami tymi są: miłość, wesele, pokój, dobroć, wiara, dobroć, cichość, nieswarliwość, wstrzemięźliwość. Jesteśmy pewni, że w tych, którzy dosięgną najwyższego poziomu niebieskiej chwały i ostatecznie staną się ludem Bożym, przymioty te będą się rozwijać i będą miały przewagę. Piotr Apostoł wskazuje, że takim będzie hojne dane wejście do wiecznego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa” (2 Piotra 1:11).

Królestwo to nie oznacza królestwa, do którego cała ludzkość spodziewa się dostać, lecz będzie to czynnik Boży (Chrystus z wybranymi), przez którego Bóg przeprowadzi zbawienie dla wszystkich rodzajów ziemi.

Jakkolwiek jest to jedyna droga do zbawienia, która jest

teraz drogą otwartą, i jedynie przez wykonywanie przepisanych warunków i rozwijanie tych różnych wzniosłych przymiotów niektórzy mogą być zdolnymi lub przyjętymi do wiecznego Królestwa. Zatem wszystkie członki onego Królestwa, jak święty Paweł zapewnia, muszą być przypodobane obrazowi Syna Bożego, to jest naszemu Zbawicielowi, lecz nie według ciała, ale w naszych sercach i w naszych pragnieniach. To będzie znaczyło, że na tyle będziemy zbliżeni do doskonałości cielesnej, na ile to będzie dla nas możliwe, aby dojść do harmonii i zgody z Boskimi wymaganiami.

Pismo Święte jasno naucza, że ci, którzy będą chcieli otrzymać łaskę Bożą i żywot wieczny, choćby na poziomie natury ludzkiej (aby mogli dojść do ludzkiej doskonałości w obecnym ich ciele), muszą stanowczo pozbyć się tego wszystkiego, cokolwiek ma łączność z duchem Szatana i grzechem, i będą musieli starać się o dośnięcie pierwotnego obrazu i podobieństwa Bożego, wyrażonego w Adamie, zanim dopuścił się grzechu w Raju.

ZAZDROŚĆ I NIENAWIŚĆ MIRIAM

Pismo Święte opisuje nam, wielki błąd, który popełnili Aaron i Miriam, brat i siostra Mojżesza, oboje starsi od niego wiekiem. Można wnosić, że chociaż oboje dopuścili się grzechu, to jednak Miriam była główną przyczyną. Jako dowód może posłużyć fakt, że Aaron nie został ukarany, lecz Miriam.

Początek tego dało nieporozumienie i pycha rodzinna. Mojżesz pojął był sobie za żonę Murzynkę, po hebrajsku zwaną Kuszytką. Czy to była jego pierwsza żona, którą pojął w ziemi Madianitów, czy też dopiero wtedy przyłączyła się do niego, gdy Izraelici rozpoczęli swą podróż do ziemi chananejkiej – nie wiadomo. Niektórzy pisarze mniemają, że pierwsza żona Mojżesza umarła i że Zefora była jego drugą żoną. Jakkolwiek rzecz ta się miała, to faktem jest, że ona w tym czasie znajdowała się z Mojżeszem w obozie izraelskim, a tym samym była żoną wielkiego i wpływowego wodza, pierwszą damą w narodzie izraelskim.

Prawdopodobnie przedtem taką pierwszą damą, zajmującą najwyższe stanowisko, była Miriam. Mogło to być zupełnie naturalnym, że Miriam czuła się dotknięta z powodu utraty swego stanowiska i wpływu. Najbardziej jednak pewnie dało się jej odczuć to, że jej bratowa pochodziła z odmiennej rasy i dla tej to niby przyczyny wystąpiła przeciwko niej. Dla usprawiedliwienia swej zazdrości (zapewne starała się znaleźć podstawę religijną) prawdopodobnie wmówiła w siebie i starała się



przekonać, że jej wystąpienie przeciw bratowej nie pochodzi z zazdrości, lecz jest oparte na poczuciu wyższej moralności i gorliwości o chwałę Bożą całego narodu izraelskiego, a także i przyszłego nasienia Abrahama w Ziemi Obiecanej.

Powinniśmy wiedzieć, że była to ta sama Miriam, która będąc jeszcze dziewczęciem, pilnowała Mojżesza, kiedy był w koiatce puszczony na wodę (w pobliżu miejsca, gdzie kąpała się córka faraona). Była to ta sama Miriam, która sprowadziła swą matkę, aby była mamką znalezionej córki Mojżesza. Zapewne razem z Aaronem posiadali szczególniejsze względy i zaufanie u Mojżesza, co się tyczyło wszystkich spraw Izraela pod Pańskim kierownictwem. Ta sama Miriam była uznana przez Boga za prorokinię i ona to, gdy Izraelici przeszli przez Morze Czerwone i gdy morze się wróciło i zatopiło goniących ich Egipcjan – na czele kobiet izraelskich ze swym tamburinem w ręku prowadziła śpiew zwycięstwa i chwały.

Z tej strony przypatrując się, można by przypuścić przyczynę lub wymówkę dla zazdrości Miriam. Nie możemy sobie wyobrazić zazdrości, która nie mogłaby znaleźć wymówki – dobrej lub złej. Dobrzy ludzie, gdy uprawiają zazdrość, nienawiść, etc, niemożliwe jest, by nie zwodzili samych siebie, mniemając, że warunki i okoliczności, w których się znajdują, usprawiedliwiają ich do tego postępu, tudzież stanowiska, jakie zajęli.

Miriam, lekceważąc Mojżesza i mniemając, iż on postępuje sobie głupio i nedorzecznie, czuła się coraz bardziej przekonana, że Pan Bóg nie mógł używać do swojej służby człowieka, który stracił wzgląd na nią. Jej umysł zaczął dopatrywać się dowodów, że Pan Bóg zapomniał i opuścił Mojżesza, w przeciwnym razie byłby nie popadł w to, co ona uważała (a nawet miała przekonanie), iż było wielkim błędem. Obawę swoją przedstawiła także i swemu bratu, Aaronowi i prawdopodobnie obydwaj byli bardzo tym przejęci i zapewne w tym względzie modlili się i ubolewali nad upadkiem wodza Izraela i zastanawiali się nad koniecznością przedstawienia ludowi tej sprawy (i stanu, w jaki popadł Mojżesz) dla najpomysłniejszego jej załatwienia.

Zdaje się, że Aaron był słabego charakteru i jedynie mógł być używany jako narzędzie mówcze Mojżesza. Zwłaszcza w tej sprawie okazał swoją słabość, podobnie jak i wtedy, gdy Mojżesz wstąpił na górę, a naród nalegał na niego, by ułcił im cielca; wypełnił ich żądania, przez co dopomógł im w bałwochwalstwie, którego naród izraelski pragnął. Miriam prawdopodobnie w tym czasie była podobnego zapatrywania i zgodziła się na to, by zadowolić buntującego się ducha narodu, uważając to za jedyne wyjście z trudnego położenia.

Z opisu z Pisma Św. możemy wnioskować, że Miriam zaczęła rozprzestrzeniać i rozsiewać swoje buntownicze

uwagi w obozie izraelskim, powołując się na swego brata Aarona, który zupełnie podzielał jej myśli i zdanie. Naród poczynił być do tego przygotowanym, sądząc, że tym sposobem przysłuży się także Bogu, uświadamiając lud, że Mojżesz nie jest jedynym wodzem Izraela, że Aaron i Miriam również byli prorokami w stosunku do Boga, w takim samym stopniu i w ten sam sposób, jak był Mojżesz. Takie podstępne przygotowanie ludu spowodowało, że tylko wyczekiwali chwili, w której Bóg zupełnie opuścił Mojżesza, a będzie mówił jedynie przez Miriam, której narzędziem mówczym będzie wtedy również Aaron.

PAN TO USŁYSZAŁ

Lud Pański, jak i inni często zapominają, że Pan Bóg nie zaniedbuje swych interesów, lecz sprawia, że wszystkie rzeczy współdziałają zgodnie z Jego wolą. Jako badacze Biblii powinniśmy coraz więcej uczyć się, by pamiętać ten fakt, że powodzenie w sprawach Bożych nie bywa sprawowane wielkością ludzkiej mocy lub przebiegłością, lecz jedynie duchem Bożym, działającym w zgodzie z mocą i wolą Bożą.

Pan Bóg przykrócił znowu w samym zarodku przez nagłe wezwanie Mojżesza, Aarona i Miriam przed Przybytek. Wszyscy troje odpowiedzieli na wezwanie, a Miriam bez wątpienia przypuszczała, że teraz nadszedł czas, w którym Pan pokaże, że ona prawdziwie odgadła Boskie zamiary, to jest, że Pan Bóg usunie Mojżesza od starych zaradków i przewodniczenia ludowi, a nazaczy ją. W rzeczywistości jednak było zupełnie inaczej. Pan Bóg oświadczył, że Miriam i Aaron do pewnego stopnia zajmowali stanowisko proroków, na tyle, na ile podobało się Bogu mówić przez nich; lecz Pan Bóg wykazał także różnicę, że zupełnie w inny sposób porozumiewał się z Mojżeszem, do którego mówił wprost, a nie przez sny lub widzenia, czyli że Pan Bóg rozmawiał z Mojżeszem zwykłą mową. Tym sposobem dumę, która była przyczyną zazdrości i nienawiści, spisku i obmowy, Bóg szybko przykrócił.

W dodatku Bóg nałożył karę. Gdy obecność Pańska w postaci obłoku odstąpiła od nich, Mojżesz i Aaron zauważyli, że ich siostra została dotknięta trądem. Aaron zrozumiał, co to miało znaczyć, i że on pomagał swej siostrze w złej sprawie. Zrozumiał także, iż brat jego, Mojżesz, był prawdziwie wodzem ludu Bożego, i do niego Aaron podniósł swój głos i błagał o ulgę dla swej siostry, mówiąc: „*Proszę Panie mój, nie kładź teraz na nas grzechu tego, żeśmy głupio uczynili, a żeśmy zgrzeszyli. Niech proszę (ona) nie będzie jako martwy płód*”.

Teraz Mojżesz zawołał do Pana, mówiąc: „Boże, proszę uzdrow ją teraz”. Pan Bóg wysłuchał modlitwy Mojżesza i uzdrowił Miriam, lecz rozkazał, aby była traktowana tak, jak każda inna osoba, której trąd został uznany za



uleczony. Prawo wymagało, aby każdy z uleczonych przez siedem dni pozostawał za obozem pod nadzorem, czy nie okażą się ponownie znaki choroby, zanim byłoby dozwolone powrócić do obozu.

„ZAKON BYŁ CIENIEM”

Apostoł Paweł tłumaczy nam, że różne rzeczy, którymi był rządzony Izrael pod prawem Zakonu, miały znaczenie prorocze i wyobrażały rzeczy wyższe – rzeczy należące do duchowego Izraela. Na przykład trąd, który jest właściwie nieuleczalny (chyba uleczony cudownym sposobem) był figurą grzechu; zaś siedem dni odłączenia od społeczności oznacza zupełny okres próby dla tych, którzy pozbyli się grzechu, zostali oczyszczeni i

powrócili do harmonii z Bogiem.

Wiele pożytecznych nauk moglibyśmy osiągnąć z powyższego opisu, lecz na pewno prawie wszyscy się zgadzają, że zazdrość i nienawiść oparte na samolubstwie są spośród wszystkich grzechów najbardziej wprowadzające w błąd i bardzo poważne wobec Boga, bez względu na to, kto i jak o tym myśli. Szybkie ukaranie Miriam, jak i skutek tej kary nasuwa na myśl przypuszczenie, że tego rodzaju karanie, jak i tegoż szybkie skutki staną się zwykłą regułą w Królestwie Chrystusowym.

R-
„Straż”